Należytość poczt. opłacona gotówką.
STAROSTWO RADOMSKOWSKIE
Egzemplarz obowiązkowy
CENA 25 GROSZY.

№ 38. Radomsko, niedziela 14 września 1924 r. Rok 5.

# GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny.—Wychodzi na każdą niedzielę.

Cena prenumeraty: na m. Wrzesień 1924 r. 60 groszy
Adres Redakcji i Administracji: Radomsko ul. Brzeźnicka 6. Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ:
I str.—za wiersz jednoszpaltowy milimetrowy 15 groszy — II—V 12 groszy,—VI—VIII 10 groszy, Drobne po 8 groszy za wyraz.

## O poszanowaniu grosza.

Ciężkie jest nasze położenie gospodarcze i pieniężne dla poszczególnych obywateli jak dla kraju całego, jednak nietylko z powodu głębokich i trudnych przyczyn nad których usunięciem pracują Rząd i Sejm. Sami obywatele postępowaniem swojem, niezrozumieniem własnego swego interesy przyczyniają się niemało do jeszcze dotkliwszych niedomagań swoich. Mogłoby być mniej źle, gdybyśmy sobie dobrze zdawali sprawę z tego co czynimy.

Rząd nasz reformę pieniężną oparł na wprowadzeniu monety o bardzo wysokiej wartości, której dorównywają tylko najcenniejsze waluty zagraniczne jak angielski funt szterling i amerykański dolar. W całej Europie tylko w Anglji i w państwach neutralnych, czyli takich, które nie brały udział w Wielkiej Wojnie są pieniądze takiej samej jak nasze wartości. Ani marka niemiecka, ani korona czeska albo austrjacka, ani bawarski, ani nawet francuski i belgijski frank nie są warte naszego złotego; to też otrzymuje się zań przy wymianie np. 6 koron czeskich albo 4 franki francuskie. Tak jest **dlatego, że naszą walutę zabezpiecza zapas złota znajdujący się w Banku Polskim, prawie w takiej ilości, jak liczba znaków złotowych znajdująca się w obiegu.** A to właśnie jest w zubożałej po wojnie Europie rzadki wypadek. Wszakże pokrywając tak wysokie banknoty kruszcem, Bank Polski przez to samo nie mógł ich wypuścić wiele, gdyż nie starczyłoby nam złota. Stąd mamy wprawdzie pieniądz o bardzo wysokiej równej złotemu metalowi wartości, mamy wszakże tego pieniądza o wiele za mało na potrzeby krajowego przemysłu, rolnictwa i wszelkich mas ludności, kupującej towary.

Zdawałoby się, że gdy pieniądz jest doskonały, ale nie obfity, powinien być tem więcej ceniony przez wszystkich obywateli tak przy sprzedaży towaru jak przy kupnie; małą więc ilością pieniędzy powinnoby się pokrywać cenę. Tymczasem tak wcale nie jest. Wytwórca i kupiec śrubuje ceny wiele nieraz drożej niż zagranicą się płaci, jeśli przeliczyć tamtejsze pieniądze na nasze podług ich warto-

WĘGIEL każdej ilości
z Kopalni Renard, Grodziec, Czeladź
DOSTARCZA DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY
ZDZISŁAW RYLSKI
SP. AKC.
ODDZIAŁ w RADOMSKU.
Biuro i składy dla sprzedaży hurtowej Dobryszycka 9 Dom wł. Tel. 16.
Sklep dla sprzedaży detalicznej ul Brzeźnicka L 6. Tel. 79.

MERIDJOL. Niezawodny i znakomity środek polega na jego wszechstronnem zastosowaniu.
PRZY BÓLACH: żołądka, zębów, reumatyzmie, astmie, iszja, podagrze i t. p.
Używaj Meridjol, a bezwzględnie ci pomoże.
Kto raz Meridjol używał, zostanie jego wielbicielem.
Żądać w składach aptecznych i aptekach.

ści w metalu złotym. Nabywca zaś nietylko płaci bez targu, ale co gorsza wyciąga stąd fałszywy wniosek, że nasz złoty nie jest widocznie tak wartościowy, skoro wysokie ceny się w nim płaci. I poczyna się fatalne lekceważenie złotego, chociaż on jest tem samem co szlachetny kruszec, który go w Banku Polskim zabezpiecza.

Dzieje się tak poczęści z powodu, że ludzie nie wiedzą po prostu co jest wart złoty. Ulegają złudzeniom nazwy. Dopóki się w markach rachowało na miljony, to ludzie narzekali na okrutną drożyznę, ale szanowali tem więcej pieniądz, iż go tak szumnie nazywać było trzeba: aż miljonem. Że ten miljon był w ówczesnym banku państwowym, które te pieniądze wypuszczał zabezpieczony złotem dużo gorzej nawet niż dzisiaj 50 groszy, to nikomu do głowy nie przychodziło i nikt się o tem nie kłopotał. To też wówczas szanowało się nietylko miljony nietylko setki tysięcy marek, ale i dziesiątki, nawet pojedyńcze; choć 10 tysięcy banknot markowy to nie było nic innego jak nasze teraźniejsze pół grosza, dla którego wcale nawet niema monety. Więc też ceny przy pieniądzu markowym, przynajmniej gdy on się już ustalił w swojej niewielkiej ale jednakowej, niezmiennej wartości były zawsze trochę, w przeliczeniu na złoty metal, niższe.

Kiedy wprowadzono złotego, to także i z drugiej beczki ludziom pokiełbasiło się w głowach. Złoty? Znamy, wiemy, toć zdawna w Polsce rachowano na złote, nawet przy rublach. Złoty albo złotówka to było przed wojną jakoś to samo: równało się 15 kopiejkom, które nazywano także 30 groszami, bo kopiejkę liczyło się za dwa grosze. Tak sobie myślało wielu, zwłaszcza po wsiach; przypuszczając, że wraz z dawną nazwą przywrócona zostaje dawna wartość pieniądza. I choć się wkrótce przekonali, że tak wcale nie jest, wciąż jeszcze pokutuje po upartych głowach ludzkich mimowolne lekceważenie jeśli nie złotego to przynajmniej groszy. Boć grosz czy trzy grosze przed wojną to było tak niewiele!

Nasz nowy pieniądz, choć się nazywa złotym, nie ma nic wspólnego z przedwojenną złotówką, tak jak grosz nowy nie jest tem samem co dawniejszy. Nasz nowy złoty jest wart tyleż co za czasu niewoli 2 złotówki i 20 groszy czyli 80 a nie 30 groszy ówczesnych albo 40 kopiejek; stąd też 100 groszy nowych, na które dzieli się nowy złoty znaczą to samo co 80 groszy dawnych, a więc grosz nowy jest trochę (bardzo niewiele) mniejszy ale za to złoty przeszło 2 i pół raza większy niżeli wtedy. O tem pamiętać trzeba ale nie tylko o tem.

Niemniej bowiem ważne jest, że choć te nowe złote są pojedyńczo dużo warte, ale ich mamy o wiele mniej, niżli dawniej mieliśmy pieniędzy w rublach dzielonych i rachowanych na małe złotówki. Więc powinniśmy je sobie bardzo cenić i bardzo oszczędnie w nich rachować, tak sprzedając jak kupując. Zwłaszcza skoro mamy w kraju pieniądze tak samo dobre, albo lepsze niż przed wojną, ale prawie w cztery razy mniejszej ilości ogólnej, to ceny towarów i zarobki pracowników powinnyby się liczyć cztery razy niżej. Wtedy nie odczuwalibyśmy obecnego dotkliwego braku pieniędzy. Jednak chociaż w bardzo dawnych czasach, kiedy pieniędzy było jeszcze nieporównanie mniej niż po ostatniej Wielkiej Wojnie, rachowano ceny rzeczywiście bardzo niskie, tak, że np. krowa kosztowała kilkadziesiąt groszy a koń parę złotych, jednak mówią dzisiaj to nie jest możliwe.

Dlatego mianowicie, że kraj ma stosunki handlowe z zagranicą, nie może się wząść wyosobnić ze światowego gospodarstwa przemysłowego, zatem rolnik i kupiec sprowadzają materjał lub towar od obcych i płacąc za nie ceny tamtejsze musi w kraju za swoje wyroby pobierać tyle żeby to obrót zagraniczny pokryć mogło.

# ZYGZAKI.

Zdaje się, że jeżeli chodzi o nudy, to Radomsko nasze najbardziej nudnem miastem jest w Polsce. Nie mamy żadnych rozrywek. Jedyną rozrywką było Kino, ale i to od pewnego czasu „popsowało" się i widocznie dlatego w niesamowity sposób podrożało. Kierownictwo obiecuje poprawę obrazów, ale zaczęto nie od tego końca, bo zamiast lepszych obrazów mamy lepsze ceny. Coprawda przyczynia się do tego i Magistrat, który ściąga aż 40% od biletów kinematograficznych. Jeżeli już mowa o drożyźnie, to rzeczywiście pod tym względem nie grzeszymy. Prym trzymają restauratorzy; w naszych restauracjach obiadek i droższy i gorszy aniżeli w Piotrkowie lub Częstochowie. Za to mamy i inne udogodnienia. Jeżeli zechcesz czytelniku zadepeszować po 9-ej godzinie wieczorem, to oczywiście z Radomska nie będziesz mógł już tego uczynić. Ale to nic nie szkodzi. Pospiesznym pociągiem dojedziesz sobie do Częstochowy lub Piotrkowa, tam nadasz depeszę i za parę godzin jest się z powrotem. Komunikację mamy świetną. Z tym Magistratem także kłopot w mieście. Urządzili się w salonach, bez meldowania nie przyjmują. Wielcy panowie. O nowych wyborach jakoś nie słychać, a czas by ludzi zmienić. Burmistrz syty już lat i rubli, Wicek bogaty fermer kresowy powinni odejść na grzybki. Mamy tyle świeżych sił, tyle odgrzewanych sił, ludzi nie brak z przyjemnością zajęliby magistrackie krzesła ku pożytkowi własnemu i dobru miasta . . . Trzeba prawdę powiedzieć, że ustawy samorządowe zadługo leżą w Sejmie. Taka czy siaka ustawa zawsze mogłaby być już gotowa. Mielibyśmy wybory, trochę walki partyjnej, wzajemnego wymyślania sobie od złodziei, a potem zgoda, a teraz; czekaj tatku latka, póki słońce wzejdzie rosa oczy wyje. Tą sprawą powinien się zająć Klub Pracy społecznej. Ma podobno grube stosunki i protekcje w Warszawie, mógłby sprawę pchnąć z martwego punktu. Ale Klub milczy, wogóle kiepsko się nazwali Klubem Pracy Społecznej, powinni się byli nazwać Klubem Milczących. Bo kiedy ludziska łamią sobie głowy, czy Klub wydał Jednodniówkę, czy też nie, i na tym tle są grube zakłady w mieście, to Klub nie może się zdobyć na odpowiedź, nie może zdecydować się kto był wydawcą Jednodniówki, czy wymieniony tam redaktor, czy cały Klub. Ja tę sprawę rozwiązuję prościej: ani jeden, ani drudzy. Ogłoszenia w Jednodniówce i wypadek zrodziły „Jednodniówkę" ku rzekomemu pożytkowi miasta.

R. S.

Ale powinnyby nasze ceny nie przenosić przynajmniej zagranicznych, które wszędzie są około półtora raza tylko wyższe od przedwojennych. Byłoby wtedy przy naszej małej ogólnej dozie gotówki w kraju i tak ciężko, jednak lepiej by było niż jest obecnie, gdy się pobiera w złotych za towary i usługi więcej niż zagranicą.

Są tego różne przyczyny, o których za wiele by tutaj teraz mówić, ale jedna z nich to niewątpliwie lekkomyślność ogółu sprzedających, którzy niedość pamiętają tak o wartości złotego jak o tem, że go mamy mało i powinniśmy w obrocie jaknajbardziej go oszczędzać. Gdybyśmy złote i grosze szanowali i cenili choćby tyle ile szumnie nazywane a mało warte miljony i tysiące marek, to drożyzna mogła by się wydatnie zmniejszyć i przynieść znaczną ulgę wszystkim.

Oszczędnie szafujmy złotym, pomnąc jak to doskonały jest pieniądz i jak go niewiele posiadamy. Nie lekceważmy groszy nawet pojedyńczych, bo każdy jeden grosz to tyle co 20 tysięcy marek, których niedawno jeszcze nikt się łatwo nie wyrzekał np. przy wydawaniu reszty. Tysiące były papierowe, a grosz jest naprawdę złoty! Szanujmy go więc a zawsze trochę lżej nam będzie.

*St. Sa—ski.*

# Cud na Jasnej Górze.

## W kaplicy Matki Boskiej 3-letnia niewidoma dziewczynka przejrzała na oczy.

W dniu uroczystości Narodzenia Najświętszej Marji Panny o godz. 2 i pół po poł. w kaplicy przed cudownym Obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej zaszedł wypadek cudownego uleczenia 3-letniej, niewidomej dziewczynki. Wieść o tem wydarzeniu lotem błyskawicy rozniosła się wśród rzesz pątniczych i w jednej chwili zgromadziła tłumy. W kaplicy Matki Boskiej zapanował przejmujący krzyk i płacz poruszonych do głębi wiernych. Z jękiem i szlochem padli jedni na kolana, inni zaś cisnęli się ku uleczonemu cudownie dziecku.

Jak wynika ze słów matki, niejakiej Metlińskiej, wieśniaczki przybyłej z kompanją radomskowską a mieszkanki wsi Piaszczyce, trzymała ona na ręku swe niewidome dziecko, które utraciło wzrok całkowicie w dniu 17 kwietnia r. b. tak, iż powieki stale miało przymknięte, gdy nagle w pewnym momencie dziewczynka poczęła mrugać szybko powiekami i wykrzyknęła radośnie:

—Mamo, widzę Bozię!

Od tej chwili dziewczynka widzi dobrze. Słowa wieśniaczki potwierdziła przybyła z kompanją rodzina.

Wypadek cudownego uleczenia został zanotowany, zaś stwierdzeniem wiarogodności faktów zajmą się osoby powołane w miejscu zamieszkania Metlińskiej.

C u d o w n e uzdrowienie dziecka, jakie miało miejsce w dzień uroczystości N. Marji Panny na Jasnej Górze dnia 8 września 1924 r. nie jest wypadkiem odosobionym, gdyż rok rocznie dzieją się cuda u stóp Królowej Korony Polskiej. Zanim cudowne uzdrowienie wciągnięte zostanie w księgi klasztorne, poprzedzone dokładnym procesem, fakt ten notujemy z obowiązku dziennikarskiego, jako dowód nieustającej łaski Najświętszej Marji Panny, która stale otacza swą Opieką pobożny lud polski.

## Nasze stare dzieje z przed 240 lat.

11 września 1683 r.

### Jan III staje pod Wiedniem.

Legat papieski i poseł austrjacki hr. Wilczek, obaj w Wilanowie klękli przed królem Janem, błagając: „Królu, ratuj Wiedeń", a legat dodał: „i chrześcijaństwo!" Król, powziąwszy postanowienie szybkim marszem podążył na odsiecz obleganej stolicy przez potężne tureckie wojsko, wiodąc z sobą 34 tysiące rycerstwa. Połączył się z wojskiem austrjackiem i objął naczelne dowództwo nad całą armją, wynoszącą 50 tysięcy razem. Mury Wiednia były prawie całe w wyłomach, załoga wyczerpana, mieszkańcy z śmiertelną obawą oczekiwali strasznego losu. Drżało całe chrześcijaństwo, cesarz schronił się do Linzu. Król przybywszy i zająwszy Kanlenberg, rozkazał wysłać race, by obwieściły zrozpaczonemu miastu nadeszłą pomoc. Duch w nie wstąpił, nadzieja, że nie staną się pastwą okrucieństw dzikich zastępów baszy Kara-i Mustafy.

12 Września 1683 r.

### Bitwa pod Wiedniem.

Król Jan, wysłuchawszy z przejęciem rannych Mszy świętych, swem orlem okiem doświadczonego, wielkiego bojownika, obejrzawszy pole bitwy, ustawił wojska i nakazał rozpoczęcie boju. Następnie ku osłupieniu austrjackich dowódców wydał rozkaz skrzydlatej husarji naszej zdobycia obozu tereckiego na karkołomnych wzgórzach rozłożonego. Zachrzęściały, załopotały husarskie skrzydła, z całą furją sarmacką, niepohamowanym impetem spadły zastępy husarzy i rozbiły w proch wszystko: nawet święta muzułmanom zielona chorągiew proroka wpadła w ręce zwycięzców, a Kara Mustafa wraz z hordami Azjatów pierzchnął w popłochu, nie wytrzymawszy siły uderzenia. Dzień ten okrył wiekopomną chwałą genjalnego króla, Polskę całą i dzielne jej rycerstwo. **Był to, niestety, ostatni wspaniały blask zachodzących w mrok dziejów naszych.**

13 Wrześnja 1683 r.

### Wjazd króla do Wiednia.

Ocalone miasto w radosnem upojeniu wdzięczności witało swego zbawcę. Lud słał szaty, gałęzie, kwiaty pod nogi króla. Matki podnosiły na ręku dzieci, by ujrzały bohatera, którego wspaniała postać i urodziwe oblicze zachwytem przejmowały wiedenki, wołające, gdy król muskał swój zawiesisty wąs: „Jakże mu pięknie z temi wąsami!" Wzruszona ludność łzami oblewała królewskie stopy. Jakże inaczej zachował się ten, któremu król nasz uratował państwo! Gdy monarchowie wyjechali naprzeciwko siebie, małoduszny Leopold, upokorzony w swej pysze, miast wdzięczności, czuł zawiść i wahał się nad złożeniem pierwszy królowi ukłonu, bąknął coś niewyraźnie, dziękując, król mu na to odrzekł z wielkopańskim polskim gestem: „Rad jestem, mój bracie, żem ci wyświadczył tę przysługę małą".

M. Wizgird.

# Wiadomości polityczne.

**Obrady Ligi Narodów** trwają w dalszym ciągu. Przedstawiciel Litwy min. Galwanauskas poruszył znów sprawę Wilna, aczkolwiek w zeszłym roku Rada odrzuciła ten wniosek litewski jako już nieaktualny. Delegacja polska żywi przekonanie że i tym razem pretensje litwinów co do Wilna będą ostatecznie odrzucone.

**Odznaczenie min Skrzyńskiego.** Premjer francuski Heriot wręczył naszemu ministrowi Skrzyńskiemu odznaki wielkiej wstęgi Legji Honorowej.

**O organizację najwyższych władz wojskowych.** Projekt ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych wejdzie pod obrady sejmu zaraz na początku sesji, na co ministerstwo spraw wojskowych nalega w piśmie wystosowanem do prezydjum sejmu.

**Sowiety wymordowały 8110 duchownych** Zgodnie z oświadczeniem biskupa Mikołaja z Kaszyna w Rosji, któremu udało się zbiec z Bolszewji do Berlina, władze sowieckie wymordowały w Rosji 8110 duchownych prawosławnych. Oświadczenie to zostało opublikowane przez Narodowe Towarzystwo Rosyjskie. Biskup Mikołaj podaje szczegółowo listy osób straconych na podstawie wyroków sowieckich Z ogólnej liczby 8110 straconych — było 1972 zakonników, 3447 zakonnic i 2691 księży i biskupów. Biskup Mikołaj uniknął podobnego losu z rąk sowietów przez przystąpienie do t. zw. kościoła „żywego“, ustanowionego przez Sowiety.

# O drogi wodne w Polsce.

W chwili, gdy numer niniejszy opuści prasę, w Kruszwicy nad Gopłem, obradować będzie Zjazd Kanałowy, zorganizowany przez Towarzystwo Propagandy Budowy Dróg i Budowli Wodnych w Polsce, oraz ich uprzemysłowienia i wykorzystania.

Sprawą budowy dróg wodnych mało interesuje się społeczeństwo Polskie nie dlatego, żeby lekceważyło sobie znaczenie komunikacji wodnej, a przez wrodzoną obojętność.

W Radomsku widzieliśm.. tylko, że przyjeżdżali jacyś inżyni wie, badali teren i na tem koniec.

A jednak sprawa przedstawia się poważniej. Powstała Spółka Akcyjna „Drogi Wodne w Polsce“ na czele której stanęły wybitne siły i fachowe jednostki. Tworzy się kapitał akcyjny. Cena akcji wynosi 10 złotych, 10 akcji daje pełne prawo głosu, 50 akcji—prawo wybrania na członka Rady Nadzorczej i do Zarządu Spółki Zapisy na akcje z wpłatą po 2 zł. od akcji do P. K. O. Warszawa 7830 przyjmuje Towarzystwo Propagandy, zaliczając jednocześnie przyszłych akcjonarjuszów do grona członków Towarzystwa Propagandy.

Program wykonania jest następujący: Pierwszym etapem budowy dróg wodnych w Polsce ma być uregulowanie połączenia od Gopła, prastarej kolebki państwowości Polskiej w kierunku Bydgoszczy, Warty i Poznania, które uprzemysłowione, gęsto zaludnione i najbogatsze przez rozwój swój szybki gospodarczy ułatwią dalsze prace

Drugim etapem jest linja Bugu, Kanał Królewski, Prypeć - Dniepr i Warszawa-Łowicz, Łęczyca-Koło Konin.

**Trzecim etapem jest Łęczyca—Łódź Radomsk—Częstochowa—Śląsk Kraków.**

Czwartym etapem jest Kraków—San-Lwów-Brody-Styr-Prypeć

Piątym i dalszemi etapami są kanały i rzeki wileńskie.

Jakie znaczenie gospodarcze ma dla Polski wykonanie projektowanego planu najlepiej świadczy mapa profesora M. Matakiewicza wraz z naniesioną granicą ciążenia ładunków z głębi Rosji z pod Moskwy, rzek Oki, Wołgi i Donu w kierunku Niemiec i zachodniej Europy, aż do Antwerpji i odwrotnie. Dla niejednego nie obznajmionego ze sprawą może się wydawać, że odpowiednia sieć kolejowa jest wystarczalną. Ze sprawozdania Towarzystwa Propagandy Budowy Dróg i Budowli Wodnych w Polsce pozwolimy sobie przytoczyć techniczne uzasadnienie taniości dróg wodnych:

1) Przy równej jednostce i poziomie opór dla ruchu, stawiany statkom przez wodę na drogach wodnych, jest 7 razy mniejszy, niż tarcie w pociągach na drogach żelaznych. 2) Ciężar martwy statków wodnych stanowi tylko $^1/_4$ ogólnego obciążenia, podczas gdy na drogach żelaznych $^1/_2$. Łodzie opierając się całą swą podstawą równomiernie na wodzie, a nie na 2 lub 3 osiach jak wagony, nie wymagają tak silnej konstrukcji, jak te ostatnie. 3) Koszt statków wodnych oraz ich utrzymania jest na drogach wodnych 4 razy tańsze niż na kolejach. Koszt np. łodzi (600 ton) na jedną tonę ładunku wynosił przed wojną 70 mk, podczas gdy wagon 10-tonowy kosztował 4 razy więcej niż łódź. 4) Pociąg towarowy z ładunkiem 600 ton potrzebuje przy średnich spadkach lokomotywy o sile 600 K.M., podczas gdy holownik o sile około 100 K. M. może poruszać po kanale z szybkością 4 klm. na godzinę 2 łodzie z ładunkiem 1200 ton. 5) Koszt obsługi ruchu na drogach wodnych wynosi połowę kosztów na kolejach żelaznych. 6) Transportowe taryfy na drogach wodnych można obliczać o 40 proc. niżej jak na drogach żelaznych. (C Kr. Radca Dworu Otto Von Schneller, Wiedeń). Te okoliczności wyjaśniają, dlaczego koszty przewozu na kanale wynoszą zależnie od ilości śluz, pomiędzy 1/3 a 1/2 kosztów w stosunku do kolei żelaznych.

Ze względu, że projektem budowy kanału jest objęte i nasze miasto Radomsko, że pomyślne rozwiązanie tej sprawy ma pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju przemysłu i handlu w naszem mieście, podajemy powyższe dla informacji naszego społeczeństwa w nadziei, że Klub Pracy Społecznej zajmie się tą sprawą i zaznajomi, sfery naszego miasta, zainteresowane w budowie kanału, bardziej szczegółowemi informacjami.

## PODZIĘKOWANIE

**J. W. Panu Drowi Wł. Hertzbergowi**

za troskliwą opiekę i wyleczenie mnie z ciężkiej choroby składam serdeczne „Bóg zapłać“

Fr. Döllinger.


**WĘGIEL** z głębokich kop
dąbrowie

gruby po 3 zł. 60 gr
kostka I „ 3 zł 70
„ II „ 3 zł

Ceny rozumieją s

Stow. p

NOWOŚĆ: praktyczne męskie czapki.

MAGAZYN KONFEKCJI
Damskiej, Męskiej i Dziecięcej
oraz Galanterji

L. BARTNIK
w RADOMSKU, ulica Kaliska Nr. 13.

Nadszedł świeży transport trykotarzy, swetrów, żakietów damskich, bielizny męskiej w dużym wyborze i t. p.

CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.

UWAGA! Na nadchodzący sezon są do wyboru kalosze.

TUALETOWE MYDŁA.

PERFUMERJA.

żą rozmaite pogłoski. Głos ludu jako domniemanego sprawcę zbrodni wskazał mieszkańca tejże wsi niejakiego Józefa Kowalskiego, którego policja aresztowała i odstawiła do więzienia w Piotrkowie. Energiczne śledztwo w tej zawiłej sprawie prowadzi sędzia Kiszkel.

## Święto wyszkolenia przedwojskowego.

Z inicjatywy władz wojskowych powstała w Radomsku Powiatowa Rada Wyszkolenia Przedwojskowego, Tymczasowy Komitet Organizacyjny stanowią: Starosta p. St. Harmata, Vice-Burmistrz p. B. Sarankiewicz, ks. Dziekan Jankowski z Brzeźnicy, Inspektor Szkolny P... czewski, Komendant Policji ... złonek Wydziału Pow... p. Kołodziejczyk ... Wojsk Instruktor ...ojskowego por.

...a r. b. po... urządza ...od na... ...isko... ...wo

# Z OKOLICY.

## Wegetacja starożytnego dęba w Podświerku.

### Podłożony ogień w otworze dęba.

Od jednego z czytelników otrzymaliśmy następujące pismo.

W majątku Podświerk, niedalek... Radomska, znajduje się starożytny prawdziwy okaz zabytku przyr... nej, nazwany „królem ... twierdzą znawcy, to ... starszem drzewem województwie. W... krzywda „kró... hultajska brzym... do...

## Z Radziechowic

Czytelnicy z tej o... do Redakcji, żalą ... zajęci przy napr... Radomsko - poleceni Dro...

# PODZIĘKOWANIE.

Za oddanie ostatniej przysługi ukochanej matce naszej

Ś. † P.

## AMELJI z NAMYSŁOWSKICH ZAŁĘSKIEJ

wyrażamy wszystkim serdeczne „Bóg zapłać", w szczególności zaś Wiel. ks. kanonikowi Kossowskiemu w Kłomnicach za wygłoszenie słowa pociechy nad grobem, Państwu Tymienieckim, Sędziostwu Jamrozińskim i Panu Kulińskiemu za łaskawą pamięć i okazane współczucie.

RODZINA.

## Co kupcy i przemysłowcy znajdą na Targach Gdańskich.

Dyrektor Targów Gdańskich p. R. Franke nadesłał do Redakcji ten artykuł.

Po upływie terminu zgłoszeń na Targi Gdańskie i po przeprowadzonym podziale miejsc możliwym jest przegląd tego, **co polscy kupcy znajdą na Targach Gdańskich**. Przedewszystkiem stwierdzić należy, iż liczba eksponatów na Gdańskich Targach jest większą, niż się spodziewano. Zgóry liczono na 500 wystawców. Liczba ta została o kilkaset przekroczoną i oficjalny katalog wymieni przeszło 1000 firm, które będą wystawiać wytwory swoje na Targach Gdańskich, a będą to firmy następujących państw: Polski, Gdańska, Niemiec, Austrji, Węgier, Czechosłowacji, Rosji Szwecji, Norwegji, Danji, Holandji, Włoch, Francji, Hiszpanji, Ameryki i Brazylji. W ramach tego artykułu nie dadzą się wymienić wszystkie grupy towarów, które będzie można ujrzec na Targach Gdańskich. Najwięcej miejsc zajętych jest przez przemysł włókienniczy. Ciekawe są 2 wystawy zbiorowe z Brazylji. W herbaciarni brazylijskiej, która tu będzie urządzona, będą mogli zwiedzający, siedząc w wygodnych krzesłach, jednocześnie na filmie ujrzeć piękne krajobrazy Brazylji. W przyległej sali będzie się znajdowała zbiorowa wystawa Austrji, zawierająca około 80 firm najprzeróżniejszych branż.

Bardzo służyłym jest również dział techniczny, który będzie obejmował prawie wszystkie gałęzie przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego. Specjalny dział musiano urządzić, gdzie umieszczone będą obrabiarki dla drzewa i metalu, jak również maszyny pomocnicze dla wszelkich innych branż. W hali samochodowej wystawione będą samochody osobowe i ciężarowe, pochodzenia włoskiego, francuskiego i amerykańskiego, następnie aparaty lotnicze fabryki niemieckiej. Dział techniczny powiększą jeszcze maszyny rolnicze, które wystawione będą w dostatecznej ilości. Polski rolnik, któremu poleca się zwiedzenie Targów Gdańskich, znajdzie tam wszystkie maszyny pomocnicze, niezbędne dla nowoczesnego gospodarstwa rolnego włącznie z gospodarstwem mlecznem. Ponieważ większa część maszyn będzie puszczona w ruch, to rynek maszyn rolniczych będzie przedstawiał interesujący widok.

Firmy skandynawskie występują b. okazale ze swoimi wyrobami. Gdańsk pokaże na wystawie obszerny dział obuwia, skór, biżuterji i t. p. Interesująco przedstawia się dział produktów rolnych Hiszpanji. Ogromne zainteresowanie budzi firma „Oikos", która buduje domki mieszkalne z kompletnem urządzeniem. Dzięki specjalnej ich konstrukcji można takowe w b. krótkim czasie wystawić.

Wszystko razem wzięte wskazuje na to, że zwiedzenie wystawy październikowej w Gdańsku pożądanym jest dla szerszych warstw społeczeństwa Polski. Prawie na żadne targi Europy Wschodniej nie udało się dotychczas ściągnąć wystawców i zwiedzających z tak różnorodnych krajów jak na Targi Gdańskie. Zarząd Targów urządził specjalny urząd mieszkaniowy, który ma na celu zaopatrzenie przyjezdnych w mieszkania na czas trwania Targów. **Niniejszem zaprasza Gdańsk serdecznie kupiectwo Polski do zwiedzenia II Międzynarodowych Targów Gdańskich**

## Samobójczy strzał policjanta w pierś.

Bardzo skromne uposażenie funkcjonarjuszów policji, ich ciężkie położenie i poprostu niemożność wyżycia z pensji, coraz częściej są powodem rozpaczliwyah porywów i desperackich czynów. Objaw ten jest coraz bardziej niebezpieczny Znamy wypadek samobójstwa z tych powodów dzielnego przodownika na kresach, teraz zaś notujemy wiadomość ze Skierniewic, iż jeden z policjantów Józef Manek z powodu fatalnych warunków materjalnych targnął się na życie wystrzałem rewolwerowym prosto w piersi

Dwa te wypadki są trwożnym alarmem, które muszę zwrócić uwagę na fatalne uposażenie policji. Takiego stanu rzeczy nie wolno dłużej tolerować.

# KRONIKA.

**Z koncertu.** W ub. niedzielę odbył się koncert w teatrze „Kinema", urządzony przez T-wo Śpiewacze im. „Moniuszki" na rzecz budowy pomnika Chopina w Warszawie. W koncercie wzięły udział chóry i orkiestra „Lutni" częstochowskiej w zmniejszonym komplecie. — Wielkim aplauzem cieszyła się gra znakomitego pianisty; prof. Konserwatorjum warsz. Konstantego Heintze, sukces święcił zarówno utalentowany skrzypek dyr. J. Bursik z Częstochowy.

Koncert wypadł wspaniale pod każdym względem, co zawdzięczyć należy energji i pracy prezesa Towarz. Śpiew. im. „Moniuszki" i dyrektora chórów p. W. Derczyńskiego

Po koncercie odbyła się wspólna kolacja, która dzięki gościnności gospodarzy przeciągnęła się do późnej nocy.

**Poświęcenie sztandaru** odbędzie się w niedzielę. Zarząd Cechu dokłada wszelkich starań by uroczystość wypadła jak najokazalej. Spodziewany jest liczny udział delegatów, między

innymi przybędzie vice - prezes Centr. T-wa Rzemieślniczego w Warszawie p. Józef Herb.

**Godziny przyjęć** u p. wojewody d-ra Garapicha ustalone zostały we wtorki i czwartki od godz. 12 do 2 po poł. W sprawach jednak ważnych i nagłych przyjmować będzie p. wojewoda w drodze wyjątku interesantów zwłaszcza zamieszkałych poza Łodzią i w innych dniach tygodnia w tych godzinach, za uprzedniem zgłoszeniem się w sekretarjacie.

**Nagły zgon pątniczki w Częstochowie.** Mieszkanka miasta Radomska Kaczmarczykowa, będąc chorą na serce, wyruszyla z naszą kompanją na odpust do Częstochowy. W czasie nabożeństwa w kościele paraf. Św. Rodziny Kaczmarczykowa nagle bardzo osłabła a nawet zatraciła przytomność Odwieziono ją do szpitala Panny Marji, gdzie w drodze zmarła na udar sercowy. Lekarz szpitalny stwierdził już tylko zgon młodej kobiety.

**Samobójstwo porucznika na cmentarzu.** Znany w sferach naszego miasta Michał Kacperkiewicz, syn tutejszego obywatela z Zakrzówka, porucznik w dywizji poznańskiej, odznaczony niejednokrotnie za dzielną służbę wojskową, —popełnił samobójstwo na cmentarzu w Krakowie. Przyczyną targnięcia się na młode życie była nieszczęśliwa miłość Smutny ten fakt wywołał w rodzinie straszną rozpacz. Ś p. Michał Kacperkiewicz był bardzo lubiany tak w sferach wojskowych jak i wśród znajomych, ciesząc się ogólnem zaufaniem i szacunkiem, to też wieść o śmierci jego wywołała serdeczny żal.

**Z karty żałobnej.** W Warszawie zmarł ś p. Ludwik Kulwieć, radca ministerjalny, były urzędnik akcyzowy na powiat radomskowski. Zmarły znany był na gruncie naszym jako zacny, szlachetny i uczynny człowiek

W Piotrkowie zmarł ś. p. Bolesław Kaniewski, b. urzędnik magistratu w Radomsku Śmierć nastąpiła wskutek paraliżu sercowego.

**Szkarlatyna, tyfus** grasują w gminach: Pajęczno i Rząśnia. Było już parę wypadków śmiertelnych. Należałoby zastosować środki więcej energiczne w celu zduszenia zarazy w zarodku

**W środę** dnia 17 b. m. przypada odpust Ś-go Lamberta w Radomsku, jako patrona parafji. W dniu tym wszystkie fabryki, zakłady, sklepy itp. będą zamknięte.

**Organizacyjne zebranie** T-wa Przyjaciół Skarbu odbyło się w sali Macierzy, pod przewodn. p. starosty Harmaty. Po dłuższej dyskusji zebranie wybrało z pośród siebie Komitet Organizacyjny, który rozwinie swoją działalność na terenie naszego miasta.

**Na wystawę turecką** znana tutejsza firma „L. Warwasiński, J. Wojakowski i S-ka" wysłała swoje eksponaty. Jako reprezentant tej firmy wyjechał do Konstantynopola p. Kryzel.

**Zebranie Chrześc. Spółdzielni Pieniężnej** (dawniej T-wo Poż. Oszcz.) odbędzie się w środę dn. 17 b. m. o godz 1 w poł. w sali Macierzy.

**T-wo Śpiewacze im. „Moniuszki" w Radomsku**

**SRAWOZDANIE KASOWE z Koncertu Chopinowskiego**

urządzonego w dniu 7 września 1924 r.
Przychód z biletów i programów uzyskano . . 750 zł. 30 gr.
Rozchód: wynajęcie sali 200 zł —
Koszta angażowania wykonawców i inne wydatki związane z urządzeniem koncertu . . 251 zł. 04 gr.
Razem wydatki 451 zł 04 gr.
Czysty dochód w sumie 299 zł 26 gr. przesłano Komitetowi budowy pomnika Fr. Chopina w Warsaawie.

**Z powodu wyjazdu** są do sprzedania meble, rzeczy i różne sprzęty domowe, samowar, 2 skrzynie duże i t. p.
p. Zaleska, Powiatowa 2.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**P. Redaktorowi Czekalskiemu w Katowicach.** Chętnie przyjmujemy Pańską współpracę w charakterze korespondenta z Górnego Śląska. Zamienny numer wysłaliśmy.

**P. Dyrektorowi Wystawy w Gdańsku.** Dziękujemy za zaproszenie. Z nadesłanego materjału skorzystamy.

**P. K. w Koniecpolu.** Nadesłaną wzmiankę należy uzupełnić podpisami osób obecnych. Izba Skarbowa w Łodzi rozpatrzy Pańskie zażalenie. Narazie zajęliśmy stanowisko wyczekujące w poruszonej przez nas sprawie.

**POMIDORY** KUPUJE wytwórnia Konserw Długa 8.

**Lekcje gry na fortepianie**
WZNAWIA
Konserwatorz. A. CYWIŃSKA
Brzeźnicka 3 widz. 4—5.

**ZESZYTY SZKOLNE**
(KAJETY)
w dobrym gatunku
**po 4 i 6 groszy za sztukę**
SPRZEDAJE
DRUKARNIA
Sprzedaż papieru i materjał. piśmiennych
KANCLER, PAŃSKI i S-ka
w Radomsku, ul. Brzeźnicka № 3.

**MAGAZYN GALANTERYJNY**
**S. NEIMARKA, Radomsko**
Rynek № 9
poleca w wielkiem wyborze!
Swetry męskie i damskie, bieliznę wełnianą dr. Jaegera, wyroby pończosznicze, rękawiczki skórzane, parasole. Perfumeryę zagraniczną, platery Fragetowskie, Norblina, Płaszcze gumowe. Ceratę. Dywany, chodniki pluszowe i Linoleum oraz firanki wiedeńskie, wykwintną bieliznę wyprawową,
PO CENACH BARDZO PRZYSTĘPNYCH.

# PROGRAM

**Uroczystości Poświęcenia Sztandaru Zgromadzenia Cechu Rymarsko Siodlarskiego w Radomsku w dniu 14 września 1924 r.**

1) O g. 9 rano zbiórka w Resursie Rzemieślniczej; 2) O godz. 9 i 1/2 rano nabożeństwo w Kościele Farnym i poświęcenie Sztandaru; 3) godz. 11-ta wszyscy uczestnicy udadzą się na plac Straży, (w razie niepogody w sali Magistratu) gdzie nastąpią przemówienia i wbijanie gwoździ, poczem przeniesienie Sztandaru do Kościoła Farnego; 4) O godz. 1 po poł. wspólny obiad i zakończenie uroczystości.

**Uwaga:** O godzinie 4 po południu odbędzie się Ogólne roczne Sprawozdawcze Zebranie cechu na którym dokonane będą wybory starszego i podstarszego.

## ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym prosimy WP. Człon. o przybycie

**na walne Zwyczajne Zebranie Członków Spółdzielni**

które odbędzie się w Środę dnia 17 września roku bieżącego o godz. 1 popołudniu w Sali Macierzy Szkolnej (Rynek 17).

Przedmiotem obrad zebrania będą następujące sprawy:

1) Zagajenie zebrania.
2) Wybór przewodniczącego zebrania.
3) Odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania z dn. 22 września 1922 roku.
4) Rozpatrzenie sprawozdania bilansu za rok 1922 i 1923.
5) Sprawa wznowienia czynności Spółdzielni.
6) Rozpatrzenie budżetu na 1924 rok.
7) Uchwalenie zmian w Statucie Spółdzielni §§ 9 i 10.
8) Uchwalenie najwyższej sumy zobowiązań jaka Spółdzielnia może zaciągnąć.
9) Oznaczenie stopy procentowej od (wkładów dobrowolnych) udzielanych pożyczek.
10) Oznaczenie stopy procentowej od wkładów dobrowolnych.
11) Przystąpienie do Związku rewizyjnego Spółdzielni Kredytowych.
12) Wolne wnioski.

UWAGA: W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków w 1 terminie zebranie odbędzie się tegoż samego dnia w tejże sali o godzinie 3 po południu bez względu na ilość przybyłych członków.

Przy wejściu na salę obrad wprowadzeni będą ci Członkowie, którzy okażą się zaproszeniami.

Prezes Zarządu W. Katuszewski.
Członkowie: A. Werner
J. Tymiński.


# Zapisujcie się na członków Ligi Obrony Powietrznej Państ.


## GIEŁDOWY KURS WALUT.

W d. 12 września płacono w Warszawie

| | | |
|---|---|---|
| Dolar | 5 zł. | 18 gr. |
| Funt szterling | 23 zł. | 25 gr. |
| Frank francuski | | 28 gr. |
| Liry włoskie | | 23 gr. |
| Frank szwajcarski | | 97 gr. |
| Korona czeska | | 15 gr. |
| Korona austr. | | 7 gr. |

### Ceny zboża w Warszawie.

Za 100 kilogr. czyli 244 funty czystej wagi wraz z dostawą płacono: za żyto 17 Złotych — za pszenicę 26 Zł. za owies 17 Zł. — za jęczmień 21 Zł.


## Do sprzedania
**RURY DO STUDZIEN**
W CEGIELNI SZWEDOWSKIEGO
po cenie zniżonej
**6 ZŁ. ZA SZTUKĘ.**

**Pokoju** z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo. Roczne komorne zgóry. Oferty p. Surmackiemu, Sejmik.

**Dobra** centrefuga do sprzedania ul. Piotrkowska (kolonia) u Ścisłowskich.

Pierwszorzędna pracownia i magazyn obuwia damskiego i męskiego
## WACŁAWA PĄGOWSKIEGO
Radomsko, ul. Krakowska № 10. (dom własny)
Wyrabia i posiada na składzie obuwie najmodniejszych fasonów z ostatniej doby.
Elegancja i szyk w wykonaniu nieustępują obuwiu warszawskiemu.
**Ważne dla panów!** Na sezon jesienny duży wybór obuwia wykwintnego męskiego, damskiego i dziecinnego.

T-wo Straży Ogniowej Ochotniczej w Radomsku
Piątek 12, Sobota 13 i Niedziela 14 Września 1924 roku
w KINOTEATRZE „KINEMA"
# SZATAŃSKA TURNIA
w 6-ciu wielkich aktach
Sensacyjny ten film odzwierciadla walkę o konkursową nagrodę na wysokość wzlotu samolotem. Właściciele fabryki samolotów i lotnicy ubiegający się o nagrodę, używają wszelkich metod walk włącznie do kobiety.
W ROLACH GŁÓWNYCH
Sascha Gura i Rolf Randolf
Nad program: DWIE PANIENKI I JEDEN PAN — komedja.


Redaktor i Wydawca M. Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.